

N^{ro} 40.

D. 16. Lutego.

CZWARTEK.

ROK 1826.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Koronacja Władysława Jagiełły 1386.

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Mieście *Pilicy* dnia 30 Stycznia 1826 r. w Kościele Parafjalnym odbyła się uroczystość zaprzysiężenia na wierność N. Cesarzowi Wszech Rosji Królowi Polskiemu MIKOŁAJOWI I. z okazałością godną tak ważnego przedmiotu. Uroczystość rozpoczęła się z Mszą S. o godzinie 10tej rano przy odgłosie muzyki; poczem miał Kazanie WJX. *Maiewski* Lektor *Ojców Reformatorów*, a po ukończeniu nabożeństwa z stosowną przedmową *Burmistrz* wezwał Obywateli miasta *Pilicy* do wykonania przysięgi, poczem Duchowienstwo miejscowe zaintonowało *Te Deum*. w Kościele był wzniesiony Tron ozdobiony cyfrą N. *Cesarza i Króla*. — w Temże mieście d. 3 Lutego r. b. wykonali takąż przysięgę *Starozakonni Parafjanie do Synagogi Pilickiej* należący, po ukończeniu nabożeństwa w Bożnicy i stosownej mowie do ludu *Mojżeszowego* przez duchownego Żydowskiego mianej.

Wiersz, mający być umieszczony pod portretem ś. p. *Stanisława Staszica*:

W trudach nad sprawą kraju, nad ludzi oświatą,
Krzepił w nim umysł *Zeno*, sercem władał *Plato*.
Lecz by się wznieść nad obu, szukał wzoru w Niebie,
J zdołał więcej kochać bliźniego iak siebie.

Dzieło Doktora *James Hamilton Anglika*, jest już wytlómaczone na język francuzki i wyszło pod tytułem: *Observations sur les avantages et l'emploi des purgatifs dans plusieurs Maladies, traduit par Lafisse*. Sprzedate

się u N. *Glücksberga* po złp: 15. Przy końcu dzieła znajdują się pochwalne listy adressowane do Autora *Hamiltona*, pisane iuż to przez lekarzy iuż to przez inne osoby które w słabościach swych przekonały się o użyteczności metody wspomnionego Doktora. w *Anglii* drukują iuż teraz 8mą edycją dzieła *Hamiltona*.

Otrzymałszy nominacją *Komornika* przy Sądzie Pokoju Wyzd: III. Ptu i miasta *Warszawy*, zawiadamiam w tym względzie strony interessowane, że mieszkam w własnym domu przy ulicy *Nowy-Swiat* Nr 1256.

Antoni Hejzer.

Fryderyk Augstjen Aptekarz w mieście *Żelechowie*, dnia 5 Listopa: r.z. przez pożar straciwszy Aptekę i majątek; doznał łaskawego wsparcia i pomocy od JJPP. Aptekarzów *Warszawskich*, tudzież handlujących materiałami Aptecznemi, niektórych Kupców i zacnych Przyjacioł, niemniej od Obywateli okolicznych *Żelechowa* którzy go drzewem obdarzyli. Tym Szanownym Dobrodziom i Przyjaciołom składa oświadczenie najczulszej i do zgonu niewygasłej wdzięczności, gdyż za ich pomocą iuż na nowo do tego stanu doprowadził Aptekę w *Żelechowie*, że znowu iest w stanie Szanownym Obywatelom Obwodu *Lukowskiego* dostarczać lekarstw, upraszając o dawne zaufanie, na które i teraz przez wszelkie usiłowania zasługiwac, będzie iedynym iego obowiązkiem.

Roku 1787, w Zimie przybył do *Warszawy* Cudzoziemiec, który ogłosił że wczasie najciekawszych mrozów, przedaie *Groch zielony świeży*. Miał on nadzwyczajny odbyt, gdyż w ówczas była napelniiona stolica znakomitemi i majątneimi osobami, które prawie codziennie osobliwość miewały na swym stole. Jeden z Obywateli *Warszawskich* wkrótce ogłosił następujące drukowane doniesienie, które dosłownie umieszczamy. „Wyczytałem, że w tcy Krolestwa naszego naywygodniejszy dla wszelakich Zagranicznych ludzi Stolicy, pewny *Cudzoziemiec*, ma sekret konserwowania przez długi czas groch młody w swojej świeżości, smaku, y kolorze; przedaiać tegoż grochu kwartę po 5 *Złotych*; a zatym korzec takiego grochu wynosi na *Złotych* 6-10. Już tedy taki *specyał*, iak każdy widzi samym tylko Panom bogatym lużyć może. Ja chcąc uczynić podobną przysługę, nie tylko bogatym, ale y uboższym, obiawiam *gratis* dla przysługi Publiczności w tcy mierze mój sekret, który od kilku już lat posiadam, y przez całą zimę *świeży i zielony groch* mam; a to bez żadnego prawie kosztu, oprócz narwanyeh w lecie strączkow. Ten doświadczony sekret iest następujący. Narwać zielonych strączkow, włożyć ie w przetak, zlać ie wrzącym ukropem raz y drugi; dla tego zaś w przetaku, żeby strączki nie były długo wukropie, ale się go zaraz przez dziurki przetakowe pozbywały. Potym rozpostrzeć cienko też same strączki, y na słońcu ie, lub w wolnym piecu zawędzić, ale nieususzyc. Tak zawędzone, schować w suche miejsce. Tym sposobem zachowane, w zimie przed gotowaniem przepłokać, y zwyczajnym sposobem gotować. Tego koloru, iedności, y smaku będą, iak gdyby do gotowania rwane świeże były. „ Otoż cały mój sekret; ktory iednak, u niektórych w *Warszawie* osob, dwie znajdzie

przygany, że nie iest za granicą wymysłony, y że niedługo iest zapłacony.

Wczoraj było zimna stopni 12. Dziś 8.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

w *Stambule* d, 3 z. m. wybuchnął pożar na przedmieściu *Galata*, które po większej części iest zamieszkałe przez *Chrześcjan*. Utrzymał się ten pożar miał być przez *Janczarów* wzniesiony; 1500 domów i 1000 lud z towarami, stało się pastwą płomieni. Szkodę przeto zrzadzoną *Chrześcjanom*, liczą do 15 milionów piastrow. — *Gazeta* z *Liworno* donosi że wojna zimowa *Turków* przedsięwzięta na wytepienie *Greków* już się kończy, a to z wieczną banbanieprzytaciół narodu *Greckiego*. Aient *Mameda Baszy*, rodowity *Izraelita*, utrzymiający interesa tegoż *Baszy* w *Liworno*, iest teraz w smutku pograżony, gdyż otrzymał z *Zante* następującą wiadomość: „ *Ibrahim Basza* który był przywiedziony prawie do rozpacz, usłyszawszy ostracie wojska *Resyda Baszy* które mu posłał na pomoc z swego wyborowego korpusu, wymógł na *Kapudanie Baszy* aby odważył się z swoją flotą uderzyć na *Greków*. Oddział okrętów *Mioulisa* składał się na pozor tylko z 26 okrętów (*Brygów*) które *Turcy* mieli nadzieie zatopić, przeto niezwłocznie *Kapudan* postanowił uderzyć na *Greków*. Lecz wkrótce spostrzegła flotta *Turecka* przy przyładku *Papa*, na przeciwy siebie flotę *Grecką* składającą się z 76 żagli. Siła morską *Turków* była nierównie większą, bo składała się z 98 rozmaityeh statków wojennych. Obie floty stanęły w porządku bitowym *Grecy* będąc nierównie bieglejsi w obrotaeh morskich, mieli wiatr pomyślny na swoją stronę, przeto rozpoczeli najpierw kannonadę d, 8 z. m. w czasie wschodu słońca. Walka z obu stron była nader zacięta, okręt

Miaulisa został postrzelany tak dalece że *Admiral* musiał spiesznie udać się na drugi okręt *Grecki* na którym zatknął swoją banderę. W tej chwili kilka statków palnych *Greckich* zapaliło fregatę nieprzyjacielską, poczem powstał nieład między okrętami *Tureckimi*. *Grecy* utracili w tej walce oprócz okrętu *Miaulisa* jeszcze 3 inne statki. *Turcy* zaś 3 fregaty które splonęły, niemniej okręt liniowy zatonął pod *Missolongją*, a 14 statków wojennych wpadło w ręce *Greków*. Po tej walce cofnął się *Kupudan Basza* z swoją flotą pod zamek *Lepanto*, gdzie mu wszyscy zapowiedzieli iż będzie zupełnie pokonany przez *Greków*, jeżeli jeszcze raz odważy się chociaż uzyskać jaką korzyść na morzu, dla cofnięcia się do *Mitliny* lub do *Dardanellów*, gdzie zapewne, jeżeli głowa mu jest miła, niepospieszy. Te wiadomości odebrano jako niezawodną.

z Niemiec.

Dnia 1 b. m. otworzono w *Gandawie* sałę *Kwiatów*. Mimo zimna w tej porze roku, to wystawienie było jednym z najpiękniejszych, znajdowały się tam najrzadsze i najpiękniejsze rośliny z *Chin*, z *Japonji* i z *Indjów*, z przyładku *Dobrej Nadziei*, z *Attilów*, z *Mexyku* i z *Peru*, wszystkie te rośliny były rozkwitłe. Rozdano *Botanikom* zwyczajnie nagrody. — Wszyscy *Officerowie Niderlandzcy*, którzy przed 5 laty życzyli wejść w służbę wojskową na wyspę *Jawa*, będąc teraz tamże odesłani, zgłosiło się do iuz 50 osób. — w *Munich* Teatr dotąd przy bramie *Isarskiej* istniał, ma być zamknięty; mówią że ten gmach zostanie na inny pożytek publiczny obrócony. — w *Celle* pod *Ofenbachem* zakończył życie *Starzec* mający lat 105, ten człowiek cały swój wiek przepędzał wesoło, a ciągle zdrowie służyło mu aż do śmierci. w *Wiljuzgonu* zapowiedział swoją śmierć, chociaż żaden z jego przyjaciół nie uważał na

nią najmniejszej zmiany; ten *Starzec* opatrzyłszy się *S. Sakramentami*, zakończył istotnie życie nazajutrz o godzinie 7 zrana. —

Zmarły *Xie Biskup*, *Franciszek Egon Fürstenberg*, mianował uniwersalnym sukcesorem, najmłodszego syna brata swojego. w *Samogotowiznie*, zostawił przeszło 3 miliony talarów. w *Testamencie* zobowiązał spadkobiercę, ażeby majątek który mu zostawia, użył na dobroczynne cele, iako zebrany z dochodów duchownych. Trzeba się spodziewać, że tak piękna wola nieboszczyka nie zostanie bez skutku, rodzina bowiem *Fürstenbergów*, jest sama z siebie bardzo bogata. — *Gazety Śląskie* zawierają następującą powieść o chrzcimurzynku w *Görlitz*; *Dodemi Manteja Dziobbo* według swego podania urodziła się w *Gerrae* (po arabsku *Ferdyt*) w stronie dotąd nieznanemj *Etyopji*. Ojciec jej *Taja Dziobbo* jest tam właścicielem dóbr. Gdy miała lat 2 odumarała ją matka, a w tedy dostała się małeńka *Dziobbo* do swej ciotki do *Tuba* a z tad brat jej matki, *Gedde* król *Ferrae*, wziął ją do siebie. Po kilku latach wykradli ją z kapieli wraz z siostrą wzięczną, ukryci *Arabowie*, zaprowadzili je z innemi jeńcami do *Bornu*, i sprzedali kupcom niewolników tak zwanym *Szalebom*. Ci nazwali ją *Salma Marsella*. w *Bornu* sprzedaną została do *Darsfur* (po arabsku *Faszyn*) i nakoniec w początku roku 1822 wystawiono ją na targu w *Kiaro*. Przypadkiem znajdował się tam *Ernest Wejner* kupiec z *Görlitz* ławiaący w interessach handlowych. Zawiadomiony o smutnym losie dziewczycy, zlitosci kupił ją, aby wyrwać nieszczęśliwą z niewoli; otrzymał od *Baszy Egipskiego* pozwolenie wywiezienia jej do *Europy*, i przybył z nią do *Görlitz* 24 Paździer. Ojciec jego wziął ją do siebie dał jej utrzymanie i naukę, posyłaąc iuz do szkoły pici żeńskiej iako też na naukę re-

ligii, a dnia 13 Grudnia r. z. złożyła examen z religji w kościele Ś. Piotra w *Görlitz*. Złożyła uroczyste wyznanie wiary, ochrzczona została przyjmując imiona *Marja, Fryderyka Wilhelmina Dziobbo*. Król Pruski i Królęwicz Następca tronu raczyli na tej prośbę być ojcami chrzestnymi. — **DONIESIENIA.**

Kommissja Nadzoru Budowl Korony.

Podaje do wiadomości Publicznej, że gdy tyle raz ogłoszona Licytacja na sprzedaż różnych Materjałów w Cegielni Łazienkowskiej, zamierzonemu celowi nie odpowiedziała, zatem oświadcza się, iż w przyszłym tygodniu w Poniedziałek to jest d. 20 b. m. o godzinie 10 zrana sprzedawaną będzie Dachówka Holenderka i Dachówka Karpiówka za gotowe pieniądze.

Gdy jest moim zamiarem, utrzymywane dotąd 2 Hande, jeden pod moim imieniem *Brederslo* i Komp przy końcu tego roku opuścić a tylko jedynie drugi winy Handel, pod imieniem zmarłego ś.p. *Jana Jerzego Lamprecata* pozostałej wdowy, terażniejszej Małżonki mojej był utrzymanym, już od 1go Kwietnia tegoż roku na imię *Jana Lamprecht*, ja przyjąłem i mam honor rekomendować skład różnego Wina, w najlepszych gatunkach i miernej cenie, znajdujący się w tym samym domu. — w Rydze *Mea Xbra 4 1825* r. — *F. W. Brederslo*. Austerja muirowana zajeżdza na Kolonji Targowku, jest do wypuszczenia w arendę na ogół lub na wyzłek franków włościaciela; ktoby sobie życzył, dla pozwięcia informacji, ma się zgłosić do Murgrabiego pod Nr 1372 przy ulicy *Marszałkowskiej*.

w Dobrach Świątnik nie daleko od miasteczka *Zobten* pod górą tegoż nazwiska w Szląsku, znajduje się Gweczarnia kilka tysięcy sztuk Owiec licząca, prawdziwego hiszpańskiego zawodu, z której 400 sztuk każdego rodzaju ma być przedanych, o czem niniejszem Panów Amatorów wiadawia się. — *Ehrenberg*.

Podpisana, ma honor uwiadomić, iż osoby życzące sobie uczyć się pleść Słonki; na *Kapelusze Damskie*, raczą się zgłosić pod Nr 510 przy ulicy *Podwale*. — *D. Deryng*.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w d. 17 Lutego r. b. o godzi: 3 z południa w Warsze; przy ulicy *Franciszkańskiej Nr 1794* odbędzie się sprzedaż publiczna prawnie zaiętych ruchomości iako to: łożko, stół, kanapa, krzesła, szafa, lustro, naczyńia miedziane, cynowe, srebrne e.t.c. za gotówce więcej dającemu pieniądze. — *Nepomucen Chmielęński K. S.*

Potrzebna iest Guwernantka na *Prowicja*, posiadająca język francuzki i niemiecki a jeżeli być może talent grania na fortepjanie; osoba życząca podjąć się tegoż, raczy się zgłosić po informacją do domu przy ulicy *Leszno* pod Nr 666, w officynie po lewej stronie na 1m piętrze.

Potrzebny iest Majster Gorzelniany znający się dobrze na aparatach *Pistorjusza*, o mil 6 od *Warszawy*, który w każdym czasie przyjętym być może byle był opatrzone w nicnaganne i wiarogodne świadectwa i rekomendacje; życzący sobie wejść w obowiązek, zgłosi się do *Murgrabiego Pałacu* pod 1372 przy ulicy *Marszałkowskiej*.

Potrzebna iest Panna nie pierwszej młodości, sposobna do usług i do wszelkich robot damskich, mająca świadectwa dobrej konduity, i któraby chciała iechać na *Wołyn*; niech się zgłosi na ulicę *Elektoralną* do *Pałacu Brzostowskich* Nr 796 na 2 piętro.

Plac oparkaniony nad *Wisłą* przy ulicy *Bugaj* Nr 2601 do naięcia od 15 Kwietnia, udać się po rgodę pod Nr 957 przy ulicy *Targowej* na drugie piętro pod Nr 8.

w *Domu* przy ulicy *Trębackiej* pod Nr 638 w prost ulicy *Nowo Senatorskiej*, znajdują się 3 oddziały mieszkań do naięcia od *Wielkiej Nocy* r. b. to jest: na 1 piętrze oddział złożony z 3ch pokoi z *Kuchnią* a na 2 piętrze dwa oddziały po 4 pokoje z *Kuchniami*; które *Pisarz Pałacu* okaże.

☞ Kto znalazł Okulary srebrne w futeralku saffanowym ponsowym, niech je raczy oddać do domu *Fry Koechlera* dawniej *Olbromskich* przy ulicy *Senatorskiej* na pierwsze piętro, duże wschody z bramy, gdzie otrzyma dobrą nagrodę.

Przy ulicy *Leszno* pod Nr 673 u *P. Bauer*, znajduje się *Pies*, duży wywel, uszy kasztanowate, na lewym boku lata kasztanowata, na tyle przy samym ogonie także latę mający, cały kropkował kasztanowato; właściciel raczy się zgłosić w przeciągu 8 dni, w przeciwnym razie własność utracą.

W dniu onegdajszym o godzinie 2 po południu między *Tamką* a *Dynasowskiem* zginęła *Suczka* z gatunku szpiców mająca miesiący 5. Ktoby ją odniesie do domu pod Nr 309 na przeciw *Sgo Krzyża* do *Adjutanta Saperów Axamiłowskiego*, odbierze nagrody *Rubla*.

Sprostowanie. — w Wcześniej wydanych *Exemplarzach* *Wtorkowego Kurjera*, na pierwszej stronnicy w opisie *Matusza Strzabici*; przełożono w druku cyfry zamiast 1072, być powinno 1702.